

Sygn. akt V P 40/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Opolu

V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Wojciech Sabat

Ławnicy: Lidia Nogieć, Katarzyna Kokoszka

Protokolant: Teresa Kuśmierczyk

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2016 r. w Opolu

na rozprawie

sprawy z powództwa G. J. (1)

przeciwko Zespołowi Szkół Sportowych nr (...) w K.

z udziałem (...) Towarzystwa (...) w W.

o odszkodowanie w związku z dyskryminacją w zatrudnieniu oraz nakazanie złożenia oświadczenia określonej treści

I. zasądza od strony pozwanej Zespołu Szkół Sportowych nr (...) w K. na rzecz powódki G. J. (1) kwotę 5.000 zł (pięć tysięcy złotych) tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi od 22 sierpnia 2014r. do dnia zapłaty,

II. nakazuje stronie pozwanej opublikowanie na pierwszej lub drugiej stronie tygodnia (...) w terminie 14 dni od uprawomocnienia się orzeczenia oświadczenia w formie: czarna czcionka pogrubiona A. 14, na białym tle, w ramce o wymiarze 90x60 mm, oświadczenie ma zajmować całość miejsca oraz być równomiernie rozłożone o treści: „Dyrekcja Zespołu Szkół Sportowych nr (...) w K. przeprasza Panią G. J. (1) za bezprawne dopuszczenie się względem niej działań dyskryminujących oraz naruszenie jej godności osobistej”,

III. w pozostałej części powództwo oddala,

IV. odstępuje od obciążania powódki kosztami zastępstwa procesowego na rzecz strony pozwanej.

na oryginale właściwe podpisy

UZASADNIENIE

G. J. (1) w dniu 25.02.2014r. złożyła w Sądzie Rejonowym w Opolu pozew o odszkodowanie w kwocie 50.000 zł skierowany przeciwko T. D. Zespołu Szkół Sportowych nr (...) w K.. Jako podstawę prawną żądania wskazała art. 11³ k.p., art. 18^{3a} § 1, § 2, § 5 pkt 2 k.p., tj. przepisy dotyczące dyskryminacji pracowników. W uzasadnieniu żądania pozwu podała, że w dniu 15.10.2013 pozwana zorganizowała nadzwyczajne zebranie wszystkich nauczycieli w celu publicznego upomnienia powódki za to, że zdjęła krzyż ze ściany pokoju nauczycielskiego. Zebranie odbyło się w obecności około 50 osób i miało charakter piętnowania powódki. W obecności pozwanej i za jej zgodą nazywano jej czyn kradzieżą, grożono policją i kuratorium, sugerowano, że kradnie w szkole jeszcze jakieś inne rzeczy. Powódka

odebrała to jako stwierdzenie faktu, że każdy kto otwarcie przyznaje się, że nie jest katolikiem ma skłonności przestępcze. Proponowano jej zwolnienie się z pracy. Nadto uważa, że do takiego zachowania ośmieliła nauczycieli deklaracja światopoglądowa wygłoszona przez pozwaną na początku zebrania.

W dniu 6.11.2013 złożyła skargę do Burmistrza datowaną 28.10.2013. Ponad tydzień zwlekała z nadaniem jej biegu, gdyż liczyła na polubowne załatwienie sporu.

W dniu 14.11.2013 Burmistrz przekazał treść jej skargi do rozpatrzenia zgodnie z kompetencjami Radzie Miejskiej i dotychczas tej skargi nie rozpatrzono.

W dniu 5.11.2013 ukazał się protokół z zebrania rady pedagogicznej na platformie wirtualnego pokoju nauczycielskiego do wiadomości wszystkich nauczycieli. Protokół przedstawiał niezupełnie prawdziwy jego przebieg i przedstawiał powódkę w niekorzystnym świetle. Zawierał też informacje kłamliwe jak to, że krzyż zawisł na ścianie pokoju nauczycielskiego już wcześniej mocą uchwały, a takiej uchwały nie było. Zmieniono też sens wypowiedzi osób, które stanęły w jej obronie.

Nigdy wcześniej (ani później) dyrekcja nie upubliczniła protokołów z rad pedagogicznych. Ten protokół w jej przekonaniu miał powódkę przywołać do porządku i uświadomić jej jaka jest „wersja oficjalna” przebiegu zebrania. Miał też zawiadomić wszystkich nauczycieli jaka jest ta wersja oficjalna.

Dnia 5.11.2013 powódka napisała skargę do kuratorium, gdyż uznała, że władze lokalne będą unikać rozwiązania jej problemu. Otrzymała odpowiedź datowaną 25.11.2013.

Wobec zarzutów pani K., skierowanych do pani V. D. - protokolanta, dotyczących nieprawdziwego opisu przebiegu zebrania, pozwana zarządziła kolejne zebranie na dzień 12.11.2013, na którym miało dojść do poprawienia protokołu, a tymczasem był to pokaz siły i arogancji pozwanej i jej popleczników. Na tym zebraniu powódka została ponownie upokorzona. Pozwana nie pozwoliła protokołować przebiegu zebrania.

Dnia 18.11.2013r. powódka złożyła do Burmistrza skargę na pozwaną opisując organizację i przebieg tego zebrania. W piśmie z dnia 16.12.2013 uzupełniła skargę do Burmistrza, ponieważ była poddawana kolejnym szykanom ze strony pozwanej i manipulowanych przez nią nauczycieli:

Nauczyciele wraz z pozwaną napisali list do prasy lokalnej, który ukazał się 3.12.2013. W liście okazali dezaprobatę dla jej postępków, a także napisali, że „notorycznie i świadomie pomijała i pomija nadal zasady postępowania obowiązujące nauczycieli w naszej szkole”. Nie wymieniono jej nazwiska, ale w tak małej społeczności wszyscy wiedzieli o kogo chodzi. Powódka czuła się bardzo urażona i upokorzona, zwłaszcza, że jest nauczycielem o dotychczas nieposzlakowanej opinii, cieszącym się szacunkiem, zaufaniem i ogromną, okazywaną na każdym kroku, sympatią uczniów i ich rodziców, a tu okazuje się, że notorycznie łamie jakieś zasady. Wydano jednoznaczny opinię że powódka : jest osobą, która nie chce krzyża w pokoju nauczycielskim i jest ponadto (a może właśnie dlatego?) człowiekiem , który nie ma żadnego moralnego systemu wartości, który notorycznie i świadomie łamie zasady w pracy. To był komunikat dla całego jej środowiska w którym mieszka i pracuje. Pod listem była informacja, że podpisały go 44 osoby (grono liczy 52 osoby). Było to dla powódki przytłaczające i przygnębiające, bo wiedziała, że wiele z podpisujących pismo osób podpisało je pod presją, choć nie potrafi tego udowodnić. Czuła żal i rozgoryczenie, bo odwrócili się od niej współpracownicy, których wspierała i wspomagała w ich pracy jak np. pan G. K., pani K. R., pani A. S., a także życzliwa jej dotychczas nauczycielka katechezy - pani J. B.. Powódka rozumie, że tym osobom mogło się nie podobać, że nie chce krzyża we wspólnym pokoju, ale nie wie dlaczego uznały, że należy powódkę za to publicznie oceniać i piętnować w gazecie, a także dodatkowo szkalować pisząc jawną nieprawdę o tym, że łamie zasady pracy.

Nauczyciele organizujący pisanie listu do prasy dodatkowo się nad powódką znęcali, wieszając ten list na głównej tablicy ogłoszeń, by się z nim konieczne zapoznała (na wypadek gdyby nie kupiła sobie gazety). List ten wisiał ponad 2 tygodnie i pozwana na to pozwoliła. W drugim tygodniu dołączono na tablicy kolejny nieprzychylny powódkie artykuł

prasowy z dnia 10.12.2013 (również z N.). Powódka próbowała to ignorować i udawać, że jej to nie rani, co nie było zgodne z prawdą. Spokój dawały jej leki.

Powódka żaliła się koleżance - emerytowanej nauczycielce szkoły, która postanowiła dać jej wsparcie pisząc list do swoich byłych współpracowników. Powódka powiesiła ten list na tablicy ogłoszeń obok artykułów z gazety, ale po kilku godzinach zdjęła ten list nauczycielka - pani M. K. . Ponownie powódka powiesiła drugą kopię, ale i tę natychmiast zdjęła, mówiąc, że już nie należy wieszać takich rzeczy, bo zbliżają się święta. Powódka zapytała dlaczego ją dyskryminuje, dlaczego „ich” listy mogły wisieć do woli a jej nie? Odpowiadała uparcie, że zbliżają się święta. Powódka rozplakała się z bezsilności i ustąpiła pod presją użytej przez panią K. siły.

Dnia 9.12.2013 pozwana poinformowała powódkę, że część grona nauczycielskiego złożyła na nią skargę. Nie podała nazwisk skarżących. Powódka nie otrzymała również kopii skargi i czasu na ustosunkowanie się do niej. W przeczytanej przez pozwaną skardze zarzucano jej zdjęcie krzyża i to, że napisała skargę na dyrektorkę. Było tam też dużo nieokreślonych, niezrozumiałych dla niej zarzutów, że łamie regulaminy, normy, kodeks etyczny. Skarżący domagali się wyciągnięcia konsekwencji służbowych wobec niej.

W dniu 11.12.2013, gdy powódka przysłała do pracy, dowiedziała się od koleżanki A. G. - przewodniczącej zespołu nauczycieli języków obcych, że dyrektorka udzieliła jej upomnienia w związku ze skargą nauczycieli. Dowiedziała się, że rano przed godziną 8 odbyło się zebranie przewodniczących zespołów samokształceniowych, na którym dyrektorka poleciła, by przewodniczący zespołów poinformowali wszystkich nauczycieli, że powódka otrzymała upomnienie . Wszystko to odbyło się zanim pozwana wręczyła powódce upomnienie. Powódka tym faktem była wstrząśnięta i zrozpaczona.

Upomnienie, które otrzymała zawierało błędy formalne, gdyż nie było w nim informacji o konkretnych zarzutach ani daty ich popełnienia. Wręczając jej upomnienie pozwana sugerowała, że powinna być jej wdzięczna, że zastosowała najniższą z możliwych kar.

W ustawowym terminie, 16.12.2013 powódka wniosła sprzeciw i dnia 20.12.2013 pozwana cofnęła jej upomnienie. W rozmowie z powódką podkreślała, że wcale nie musiała wziąć pod uwagę opinii związków zawodowych, a wzięła i znowu sugerowała, że powinna być jej za to wdzięczna.

Pozwana nie poinformowała nauczycieli o cofnięciu jej upomnienia. Zrobiła to dopiero 16.01.2013 na wyraźne żądanie na piśmie z dnia 02.01.2014. Jednak nie wycofała swoich zarzutów, uznając skargę nauczycieli za w pełni zasadną, tylko czyny, za które należała się, jej zdaniem, kara uległy przedawnieniu. Tak przedstawiła sprawę nauczycielom.

Powódka oskarża pozwaną o to, że nie tylko sama ją dyskryminuje, molestuje moralnie, ale też organizuje działania nauczycieli szykanujące ją i piętnujące. Nadto oskarża pozwaną, że to ona była głównym pomysłodawcą napisania listu do prasy i skargi na powódkę. Zależało jej, by mieć pretekst do udzielenia powódce upomnienia za to, że osmieliła się napisać na nią skargę i miała nadzieję, że ją zastraszy i zmusi tym do wycofania skargi.

Informując wszystkich nauczycieli o udzielonym powódce upomnieniu wciągała w intrygę wszystkich nauczycieli, a nie tylko tych którzy zgodzili się napisać skargę na nią. Miała mieć poczucie pełnego osamotnienia w walce z nią. Nie ujawniła nazwisk skarżących się na nią nauczycieli zasłaniając się ustawą o ochronie danych osobowych, chociaż dane powódki ta ustawa, jej zdaniem, nie chroni.

Skarga powódki jest wciąż rozpatrywana przez Komisję Rewizyjną Rady Miejskiej i nic nie wskazuje, że w najbliższym terminie będzie rozpatrzona chociaż na żądanie Komisji Rewizyjnej z dnia 17.12.2013r, żądające uzupełnienia braków formalnych skargi, uzupełniła te braki składając pismo w dniu 23.12.2013r.

Dnia 17.02.2014 powódka napisała zażalenie do Wojewody (...) na niezłatwienie w terminie jej skargi przez Radę Miejską w K..

Powódka uważa, że wyczerpała wszystkie dostępne możliwości załatwienia sporu bez pośrednictwa Sądu. Wszystkie jej prośby, skargi, działania pozostają bez odzewu ze strony instytucji do których się zwracała.

Czuje się zmuszona wystąpić do Sądu, gdyż obawia się, że pozwana może dążyć do zwolnienia jej z pracy. Dotychczas arogancko, bez skrępowań i bezkarnie złamała wobec niej tyle przepisów, że może uznać, że zwolnienia jej z pracy również nikt nie zakwestionuje. Jest pewna, że pozwaną stać na jeszcze wiele szykan wobec niej, jeśli Sąd jej nie powstrzyma

W piśmie procesowym z 20.06.2014r. sprecyzowała oznaczenie strony pozwanej na „Zespół Szkół Sportowych nr (...) w K.” oraz ograniczyła wysokość żądanego odszkodowania do kwoty 5000 zł, jak również cofnęła złożony wcześniej wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu.

W dniu 26.08.2014r. strona pozwana złożyła odpowiedź na pozew wnosząc o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko procesowe pozwana wskazała co następuje: powódka w uzasadnieniu pozwu opisuje okoliczności, które świadczyć mają o jej rzekomym dyskryminowaniu przez pracodawcę.

Wprawdzie powód powołuje się na zdarzenia, które miały miejsce - tj. posiedzenia rady pedagogicznej - nadaje jednak tym zdarzeniom odmienny sens, nierzetelnie przedstawia przebieg owych posiedzeń oraz sugeruje, iż miały one charakter nadzwyczajny, podczas gdy stanowiły one wynik przyjętej u pozwanego procedury - odpowiednio zwoływania posiedzeń, udostępniania protokołów posiedzeń, czy rozpatrywania skarg na pracowników zespołu szkół.

Zacząć należy od zarzutu powoda, sprowadzającego się do twierdzenia, iż w dniu 15 października 2013r. zostało zorganizowane nadzwyczajne zebranie nauczycieli w celu publicznego upokorzenia powoda i upomnienia za zdjęcie krzyża. Powód w tym miejscu nie dopuszcza możliwości, iż zebranie zostało zwołane w celu wyjaśnienia sprawy zdjęcia krzyża - z góry zakłada, jaki był jego cel.

W tym miejscu wskazać należy, iż to nie dyrektor pozwanego podjął inicjatywę zwołania zebrania. Owo, jak nazywa je powód, zebranie było de facto posiedzeniem rady pedagogicznej. Posiedzenia te odbywają się m.in. wedle z góry przyjętego na dany rok szkolny planu oraz mogą być zwoływane ad hoc - w razie złożenia w tym przedmiocie wniosku przez nauczycieli placówki (pkt 4 Regulaminu). W omawianym przypadku posiedzenie zostało zwołane właśnie na wniosek nauczycieli. Nie należy tej sytuacji w żadnym razie uznawać za sytuację wyjątkową, bowiem po pierwsze zasady zwoływania posiedzeń uregulowane są w Regulaminie Rady Pedagogicznej, a po drugie nie było to pierwsze w historii posiedzenie rady zwołanie ad hoc. Powód nadaje owemu posiedzeniu nadzwyczajny charakter, twierdząc jakoby zwołane ono zostało w określonym, z góry przyjętym celu, co nie może być prawdą, skoro to nie dyrektor pozwanego zwołał je z własnej inicjatywy.

Interpretacja przebiegu posiedzenia, przedstawiona przez powoda, odbiega od tego, co rzeczywiście wydarzyło się owego dnia na posiedzeniu rady pedagogicznej. Celem posiedzenia było wyjaśnienie kwestii samowolnego ściągania (a nie ściągnięcia) krzyża, umieszczonego na jednej ze ścian pokoju nauczycielskiego. Krzyż ten został ściągnięty przez powoda przed datą 15 października 2013r., a po jego ponownym umieszczeniu na ścianie, powód po raz kolejny zdjął krzyż ze ściany - właśnie dnia 15 października 2013r.. Każdoczesne działanie powoda było jego oddolną inicjatywą, której nie konsultował z pozostałymi nauczycielami, którzy tak jak on korzystali z pokoju nauczycielskiego.

Krzyż został umieszczony na ścianie pokoju nauczycielskiego w trakcie roku szkolnego 2012/2013, przed wizytą biskupa w placówce. W ocenie pozwanego okoliczności umieszczenia owego symbolu religijnego w pokoju nauczycielskim pozostają bez znaczenia dla sprawy, bowiem nie była to inicjatywa pozwanego, a nauczycieli, którzy korzystają z pokoju nauczycielskiego. Dyrekcja pozwanego nie ingerowała w fakt umieszczenia krzyża w pokoju nauczycielskim, bowiem oznaczałoby to ingerencję w poglądy religijne i potrzeby nauczycieli, którzy opowiedzieli się za umieszczeniem tego symbolu w pokoju nauczycielskim.

Obiekt placówki oświatowej bez wątpienia jest obiektem użyteczności publicznej, kwestia umieszczania symboli religijnych w tego typu obiektach budziła i wciąż budzi kontrowersje. Pozwany uważa jednak, iż kontrowersji takich nie powinno budzić umieszczenie krzyża w pokoju nauczycielskim, który dostępny jest wyłącznie dla pracowników szkoły, czyli znajduje się poza sferą publicznego, nieograniczonego dostępu. Pokój ten przeznaczony jest do pracy, czy wypoczynku nauczycieli i to oni powinni - w granicach prawa - móc decydować o takich kwestiach, jak umieszczenie w nim symboli religijnych. Gdyby dyrekcja pozwanego zabroniła umieszczenia krzyża w pokoju nauczycielskim stanowiło by to właśnie ingerencję w wolność wyrażania przez nauczycieli swobody ich sumienia. Powód twierdzi, iż krzyż umieszczony na ścianie pokoju nauczycielskiego godził w jego uczucia religijne. Natomiast powód nie widzi niczego niewłaściwego oraz godzącego w uczucia religijne innych pracowników zespołu szkół w samowolnym zdjęciu krzyża ze ściany.

Nie można wprawdzie wykluczyć, iż obecność krzyża mogła wywołać negatywne uczucie u niektórych nauczycieli, niemniej dyrekcja nie otrzymała ani jednej skargi w tym przedmiocie, w tym również żadnej skargi od samego powoda. Powód postanowił natomiast bez żadnych uprzednich uzgodnień po prostu zdjąć krzyż. Skoro krzyż ten nie został powieszony przez powoda, a przez innych nauczycieli, kwestią wymagającą wyjaśnienia stało się, czy powód mógł dokonać takiego, a nie innego czynu. Kwestię tę pragnęli wyjaśnić sami nauczyciele i w tym celu złożyli u dyrektora wniosek o zwołanie rady pedagogicznej.

W trakcie posiedzenia działanie powoda zostało ocenione negatywnie, bowiem nastąpiło zupełnie samowolnie. Nikt nie piętnował poglądów religijnych powoda, a jedynie jego niewłaściwe zachowanie. Działania takiego w żadnym razie nie należy uznać za dyskryminujące, stanowiło ono wyłącznie konsekwencję samowolnych działań powoda, który korzystając z pokoju nauczycielskiego, korzystał z przestrzeni wspólnej dla nauczycieli placówki, a nie przeznaczonej do jego wyłącznego użytku.

W istocie z posiedzenia rady sporządzony został protokół, który następnie zamieszczony został na platformie pokoju nauczycielskiego. I w tym miejscu podkreślić należy, iż działanie takie było działaniem typowym. Na platformie pokoju nauczycielskiego były i są zamieszczane protokoły z posiedzeń rady pedagogicznej, tak aby każdy z nauczycieli mógł zapoznać się z ich treścią. Jaki byłby bowiem sens sporządzania protokołu, skoro nie były on upubliczniany wśród uczestników posiedzenia. Wówczas niemożliwym byłoby choćby wnoszenie uwag do jego treści, mógłby również pojawić się zarzut, iż dyrekcja celowo nie upublicznia protokołu, aby np. utajnić czy zmanipulować jego przebieg. Powód w istocie miał zastrzeżenia do treści protokołu. W związku z czym - zgodnie z Regulaminem Rady Pedagogicznej - zwołane zostało kolejne posiedzenie rady. Regulamin Rady Pedagogicznej przewiduje także tryb nanoszenia poprawek na protokół. Mianowicie treść proponowanej poprawki jest podawana do wiadomości nauczycieli, a następnie nauczyciele głosują nad przyjęciem poprawki (pkt 28-30 Regulaminu). Poprawki zgłoszone przez powoda zostały odrzucone przez grono pedagogiczne.

Powód twierdzi, że posiedzenie to stanowiło pokaz siły i arogancji pozwanego i jego popleczników, podczas gdy ani dyrektor placówki, ani jego zastępca nie głosowali nad przyjęciem czy odrzuceniem poprawki. Także bowiem i w przypadku tego posiedzenia rolą dyrekcji było uczynienie zadość zapisom regulaminu, tj. zwołanie posiedzenia i poddanie pod głosowanie treści poprawki. Także drugie posiedzenie było protokołowane, co oznacza, iż zarzut powoda, iż przebieg tego posiedzenia nie był protokołowany jest oczywiście nieprawdziwy.

Jednym z kolejnych zarzutów pozwu jest poinformowanie prasy lokalnej o „sprawie krzyża”. W tym temacie pozwany ma niewiele do powiedzenia, bowiem nie był on ani uczestnikiem, ani tym bardziej inicjatorem wystosowania listu do gazety. Sugerowanie, iż to za sprawą pozwanego sprawa została nagłośniona medialnie jest zupełnie nieuprawnione i zupełnie nieudowodnione. Dyrektorka była proszona o zajęcie stanowiska w sprawie, odmówiła jednak komentarza. Na prośbę jednego z dziennikarzy poinformowała natomiast powoda, iż prasa chce się z nim kontaktować. Niedługo później ukazał się artykuł w prasie lokalnej. Z informacji nieoficjalnych, które dotarły do dyrekcji placówki wynika, iż list nauczycieli stanowił chęć przedstawienia sprawy „od drugiej strony”. Niemniej pozwany ma bardzo ograniczoną wiedzę w tym zakresie. Od początku pozwany starał się wyciszyć sprawę i mediować między nauczycielami. Dyrektorka zespołu szkół wielokrotnie zapraszała powoda na rozmowę, powód jednak nie chciał dialogu i kontynuował składanie

pism, co bez wątplenia nie ułatwiało ugodowego zakończenia sprawy. Szczególnie, iż po odbyciu posiedzeń rady pedagogicznej powód udał się na zwolnienie chorobowe i był nieobecny w pracy. Wówczas jedyny kontakt z powodem następował na piśmie. Jednocześnie powód nie kierował do dyrekcji placówki żadnych skarg, iż jest poddawany mobbingowi. Na terenie placówki obowiązuje zarządzenie w sprawie wprowadzenia wewnętrznej polityki antymobbingowej. Zarządzenie to przewiduje możliwość złożenia skargi przez pracownika, które jest następnie przedmiotem badania powołanej w tym celu komisji. Powód nie złożył takiej skargi.

Pozwanemu wiadomym jest, iż list nauczycieli został wywieszony w pokoju nauczycielskim. Zważyć jednak należy, iż nie odbyło się to ani za wiedzą ani za zgodą dyrekcji. Dyrekcja nigdy bowiem nie ingerowała w treść materiałów zamieszczanych na tablicy w pokoju nauczycielskim. List został zdjęty przez powoda, powód wywiesił następnie swój list. Z opisu sytuacji, jaka zaistniała właściwie nie pomiędzy powodem a pozwanym, a pomiędzy powodem a nauczycielami zespołu, wynika że konflikt na tle krzyża dotyczył i rozgrywał się pomiędzy powodem a nauczycielami. W takim stanie rzeczy w żadnej mierze nie może być mowy o dyskryminowaniu powoda przez pozwanego. Dyrekcja szkoły nie była czynnym uczestnikiem konfliktu, próby załagodzenia sytuacji, wyjaśnienia sprawy i wypracowania kompromisu były skazane na niepowodzenie, bowiem powód w tym zakresie nie chciał współdziałać. Powód był nieobecny w pracy, z dyrekcją kontaktował się jedynie pisemnie.

Pozwany uczestniczył w konflikcie w ten sposób, iż napływały do niego ustne, a ostatecznie i pisemna, skargi nauczycieli na powoda. Nauczyciele skarżyli się na telefony, czy smsy od powoda, z zapytaniami czemu w trakcie posiedzenia rady pedagogicznej głosowali tak a nie inaczej, czemu dany nauczyciel podpisał się pod skargą na powoda - skargi te nie przybierały formy pisemnej, a jedynie sporządzane z nich były notatki służbowe/informacje. Nauczyciele zmęczeni nagabywaniem przez powoda oczekiwali realnej reakcji ze strony pozwanego. Ostatecznie nauczyciele złożyli pisemną skargę na powoda. Skarga ta rozpatrywana była również zgodnie z przyjętą procedurą. Powód zarzuca pozwanemu, iż z jednej strony nie ujawnił nazwiska skarżących, z drugiej zaś wynik rozpatrzenia skargi został podany do publicznej wiadomości. Pozwany wyjaśnia więc, iż działo się tak dlatego, iż taka procedura jest przewidziana w obowiązującej w zespole szkół (...) w Zespole Szkół Sportowych w K. -rozpatrzenie skargi wiąże się z koniecznością udzielenia na nią odpowiedzi skarżącemu/skarżącym. Z tego względu osoby, które skargę wniosły zostały poinformowane o sposobie jej rozpatrzenia.

Skutkiem rozpoznania skargi było nałożenie na powoda kary upomnienia. Na skutek złożonego przez powoda sprzeciwu kara ta została cofnięta. Nałożenie kary nastąpiło bowiem z przekroczeniem kodeksowych terminów i z tego względu było wadliwe. Pozwany nie twierdzi, że przyczyny nałożenia kary upomnienia nie istniały - istniały bowiem i mogły stanowić podstawę nałożenia kary, niemniej zdarzenia które zostały ujawnione w toku badania skargi nauczycieli miały miejsce w czasie zbyt odległy, by na gruncie Kodeksu pracy mogło to stanowić podstawę do nałożenia kary.

W treści pisma o nałożeniu kary upomnienia - które nie znajduje się w aktach osobowych powoda - znalazło się sformułowanie, że kara ta została nałożona z uwagi na nieprzestrzeganie procedur wewnątrzszkolnych i naruszenie norm etycznych. Na terenie zespołu szkół obowiązuje - wprowadzony zarządzeniem dyrektora - Kodeks etyki nauczycieli oraz Kodeks etyki pracowników samorządowych. Zgodnie z Kodeksem nauczyciel obowiązany jest dbać o wizerunek szkoły i nie podważać na forum zewnętrznym autorytetu swoich przełożonych i kolegów oraz ich kompetencji i uprawnień, (...) odznaczać się wysoką kulturą osobistą oraz dbać o kulturę słowa (§ 4). W tym miejscu stwierdzić należy, iż dyrekcja szkoły, a i zapewne zatrudnieni w niej nauczyciele, nie kwestionują postawy powoda, który rzeczywiście może nie życzyć sobie obecności symbolu religijnego w pokoju nauczycielskim. Przedmiotem kontrowersji była i jest natomiast forma, w jakiej powód dał upust swoim przekonaniom. Jeżeli większość nauczycieli decyduje o umieszczeniu krzyża w pokoju nauczycielskim, to aby nie godzić w ich odczucia religijne, inny nauczyciel nie może tego symbolu samowolnie usuwać. Zachowanie takie uznać należy za naganne i łamiące zasady etyki określone w kodeksie. Powód zdaje się natomiast pomijać, iż konflikt został wywołany jego samowolnym działaniem, a kiedy już zaistniał powód również nie zrobił nic, aby go załagodzić - za działanie służące zakończeniu konfliktu na pewno uznać nie można pisemnej korespondencji, unikania spotkań z dyrekcją, nieobecność w pracy, czy w końcu informowanie o konflikcie Burmistrza Gminy K., Rady Miejskiej w K. oraz mediów. Nauczyciele placówki, kierujący

list do gazety, mieli na celu przedstawienie swojego - odmiennego od poglądów powoda - poglądu na sprawę. Co istotniejsze jednak i warte wyraźnego podkreślenia - nauczyciele oczekiwali, iż media wykażą się wstrzeźliwością w publikowaniu dalszych wypowiedzi anonimowych osób, bowiem publikacje takie przyczyniały się wzrostu chaosu informacyjnego i eskalacji napięcia. W żadnym więc przypadku list nauczycieli nie miał na celu piętnowania powoda, a jedynie medialne wyciszenie sytuacji. Wynika z tego, iż to nauczyciele placówki wykazywali większą wolę w zakończeniu sprawy, niż sam powód.

Powód w pozwie podnosi, iż złożył do Burmistrza K. skargę na działalność pozwanego. Skarga ta - według przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego - przekazana została do rozpatrzenia Radzie Miejskiej w K.. Rada Miejska, po przeanalizowaniu wyników prac swojej komisji rewizyjnej, uznała skargę za bezzasadną.

Uchwała ta nie została unieważniona przez organ nadzoru - Wojewodę (...), zgodnie z przepisem art. 91 ust.1 ustawy o samorządzie gminnym. Przepis ten stanowi, że Uchwała lub zarządzenie organu gminy sprzeczne z prawem są nieważne. O nieważności uchwały lub zarządzenia w całości lub w części orzeka organ nadzoru w terminie nie dłuższym niż 30 dni od dnia doręczenia uchwały lub zarządzenia, w trybie określonym w art. 90.

Uchwała ta nie została także zaskarżona do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego - czy to przez powoda, czy to przez Wojewodę (...).

Powód wniósł jedynie zażalenie do Wojewody (...) - przy czym Wojewoda uwagi miał jedynie co do terminowości rozpatrzenia skargi, a nie co do ustaleń rady czy procedury. Powód w pozwie powołuje się na zażalenie, jednakże nie przedstawia już odpowiedzi na nie. W związku z tym wniosek pozwanego, aby powód przedłożył owo pismo.

W piśmie procesowym z dnia 20 czerwca 2014r. powód powołuje się na pismo Wojewody (...) z dnia 24 marca 2014r., które to pismo stanowi odpowiedź na skargę powoda na uchwałę Rady Miejskiej w K.. W piśmie z 31 marca br. odnosi się do treści wcześniejszego pisma właśnie z dnia 4 marca 2014r.

Z uwagi na niepodanie nowych zarzutów w skardze, Rada Miejska w K. podjęła uchwałę w sprawie uznania za bezzasadną skargi na działalność dyrektora.

Pozwany podkreśla, że również ta uchwała nie została zaskarżona przez nadzór Wojewody (...), czy samego powoda.

Pozwany wskazuje, iż inicjatywy nauczycieli i za ich pozytywną opinią dyrektor placówki została powołana - bez konkursu - na kolejną kadencję. Głosowanie nauczycieli nad uchwałą w sprawie powierzenia stanowiska dyrektora odbyło się jednogłośnie.

Przepisy Kodeksu pracy nakazują pracodawcom równe traktowanie w zatrudnieniu wszystkich pracowników.

Dyskryminowanie bezpośrednie istnieje wtedy, gdy pracownik z jednej lub z kilku przyczyn określonych w art. 18(3a) § 1 Kodeksu pracy był, jest lub mógłby być traktowany w porównywalnej sytuacji mniej korzystnie niż inni pracownicy. Dyskryminowanie pośrednie istnieje natomiast wtedy, gdy na skutek pozornie neutralnego postanowienia, zastosowanego kryterium lub podjętego działania występują lub mogłyby wystąpić niekorzystne dysproporcje albo szczególnie niekorzystna sytuacja w zakresie nawiązania i rozwiązania stosunku pracy, warunków zatrudnienia, awansowania oraz dostępu do szkolenia w celu podnoszenia kwalifikacji zawodowych wobec wszystkich lub znacznej liczby pracowników należących do grupy wyróżnionej ze względu na jedną lub kilka przyczyn określonych w § 1, chyba że postanowienie, kryterium lub działanie jest obiektywnie uzasadnione ze względu na zgodny z prawem cel, który ma być osiągnięty, a środki służące osiągnięciu tego celu są właściwe i konieczne (art. 18(3a) § 3 i § 4 Kodeksu pracy).

Jednym z przejawów dyskryminacji jest niepożądane zachowanie, którego celem lub skutkiem jest naruszenie godności pracownika i stworzenie wobec niego zastraszającej, wrogiej, poniżającej, upokarzającej lub uwłaczającej atmosfery (molestowanie).

W analizowanej sprawie nie może być mowy o molestowaniu, bowiem pozwany nie zachowuje się względem powoda w sposób niepożądany. Wszelkie działania, takie jak zwołanie rady pedagogicznej, czy rozpatrzenie skargi nauczycieli na powoda odbyło się w poszanowaniu przepisów prawa oraz wewnętrznych procedur. Zwołanie posiedzenia rady pedagogicznej miało na celu wyjaśnienie kto oraz w jakim celu zdjął krzyż ze ściany pokoju nauczycielskiego. Ponieważ tego typu sprawy budzą emocje, emocji tych nie udało się także uniknąć na zwołanym posiedzeniu. Bez wątplenia postawa powoda nie była pomocna w zażegnaniu konfliktu, bowiem powód stwierdził, iż zdjął krzyż w celu przeprowadzenia badania socjologicznego, tj. kto zauważy zniknięcie krzyża. Nadając sprawie taki charakter powód sam doprowadził do tego, że nastąpiła eskalacja konfliktu. Powód wszedł w konflikt z innymi nauczycielami, a nie pracodawcą. Pracodawca, który chciał sprawę wyjaśnić i wielokrotnie zapraszał powoda na rozmowę w swoim gabinecie, nie może zostać postawiony zarzut naruszenia godności powoda, bowiem ani bezpośrednio ani nawet pośrednio pozwany nie podejmował żadnych działań, które miały krzywdzący charakter względem powoda.

W zakresie zarzutu podejmowania przez pracodawcę mobbingu, podobnie jak przy zarzucie działań dyskryminujących pracownika, na pracowniku spoczywa obowiązek dowodowy w zakresie wskazania okoliczności, które uzasadniałyby roszczenie oparte na tych zarzutach. Dopiero wykazanie przez niego tych okoliczności pozwala na przerzucenie na pracodawcę obowiązku przeprowadzenia dowodu przeciwnego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2005 r., II PK 33/05). Jako działania, które miały skutkować molestowaniem powoda, powód wskazuje:

- zwołanie posiedzenia rady pedagogicznej - jak zostało wskazane powyżej regulamin określający zasady funkcjonowania rady pedagogicznej przewiduje możliwość zwołania posiedzenia ad hoc, na wniosek nauczycieli,

podanie protokołu z posiedzenia rady pedagogicznej do wiadomości nauczycieli - regulamin określający zasady funkcjonowania rady pedagogicznej nakazuje podanie protokołu do wiadomości wszystkich nauczycieli, którzy obowiązani są z protokołem się zapoznać i wnieść ewentualne uwagi,

- nierzetelne protokołowanie posiedzenia rady pedagogicznej - poprawki do protokołu zgłoszone przez powoda zostały odrzucone w głosowaniu, w głosowaniu nie uczestniczył nikt z dyrekcji placówki,
- wystosowanie listu do prasy lokalnej - pozwany nie był ani uczestnikiem ani tym bardziej inicjatorem wystosowania listu. Była to inicjatywa oddolna nauczycieli, którzy w liście tym nawet nie tyle przedstawiali prasie swoją wersję wydarzeń, co prosili o niezaoğnienie konfliktu dalszymi artykułami,
- rozpatrzenie skargi nauczycieli na powoda - pozwany, jako pracodawca obowiązany jest do rozpatrzenia każdej skargi, jaka zostaje do niego złożona, tryb rozpatrywania skarg przewiduje stosowana procedura wewnętrzna,
- udzielenie upomnienia - pozwany cofnął udzieloną karę, bowiem jej udzielenie nastąpiło z przekroczeniem terminów, przewidzianych Kodeksem pracy, a skoro tak to z uwagi na wycofanie się pracodawcy z nałożonej kary, kara taka nie może być rozpatrywana z punktu widzenia działań dyskryminujących,

W zakresie zarzutu organizowania przez pozwanego działań szykanujących powoda i go piętnujących nie sposób się do niego odnieść, bowiem powód nie precyzuje, jakie działania tym skutkujące ma na myśli.

Nie polega również na prawdziwie zarzut powoda, iż pozwany dąży do jego zwolnienia. Powód wciąż jest pracownikiem Zespołu Szkół. W arkuszu organizacyjnym na rok szkolny 2014/2015 przyznana została powodowi zbliżona liczba godzin, jak innym nauczycielom matematyki - etat oraz godziny ponadwymiarowe. „Sprawa krzyża” w żaden sposób nie wpłynęła się więc na zatrudnienie powoda - pozwany nie ograniczył mu zatrudnienia, a na tle innych nauczycieli przedmiotu potraktował go analogicznie rozdzielając godziny. Dyrekcja pozwanego ocenia bowiem nauczycieli przez pryzmat jakości ich pracy, kwalifikacji, czy doświadczenia, a kwestie z tym niezwiązane bezpośrednio nie mają wpływu na warunki zatrudnienia.

Wedle art. 18(3d) Kodeksu pracy osoba, wobec której pracodawca naruszył zasadę równego traktowania w zatrudnieniu, ma prawo do odszkodowania w wysokości nie niższej niż minimalne wynagrodzenie za pracę, ustalone na podstawie odrębnych przepisów.

Odszkodowanie prowadzić ma do wyrównanie uszczerbku w dobrach majątkowych i niemajątkowych pracownika, powód natomiast w żaden sposób nie wykazał w jaki sposób rzekoma dyskryminacja miała pogorszyć jego sytuację materialną, jako pracownika pozwanego. Zgodnie z art. 361 § 2 Kodeksu cywilnego odszkodowanie obejmuje powstałą stratę (czyli wartość, która była w mieniu poszkodowanego i z niego wyszła) i utracone korzyści (czyli wartość, która mogłaby wejść do mienia poszkodowanego). Szkoda pracownika z reguły polega na utracie korzyści. Ponieważ po stronie powoda nie powstała żadna szkoda - majątkowa czy niemajątkowa - za którą odpowiedzialność spoczywałaby na pozwanym, odszkodowanie w kwocie 5.000,00zł nie należy mu się.

Pismem procesowym z 4.11.2014r. pełnomocnik powódki rozszerzył żądanie pozwu o nakazanie stronie pozwanej opublikowanie na pierwszej lub drugiej stronie tygodnika (...), na koszt pozwanego w terminie 14 dni od uprawomocnienia się orzeczenia oświadczenia w formie: czarną czcionką, pogrubioną A. 14, na białym tle, w ramce o wymiarze 90x60 mm, przy czym oświadczenie ma zajmować całość miejsca oraz ma być równomiernie rozłożone, o treści: "Dyrekcja Zespołu Szkół Sportowych nr (...) w K. przeprasza Panią G. J. (1) za bezprawne dopuszczenie się względem niej działań dyskryminujących oraz naruszenie jej godności osobistej." jak również wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W piśmie tym stwierdził m.in., iż początkiem działań dyskryminacyjnych wobec powódki był przebieg posiedzenia Rady Pedagogicznej z 15.10.2013r.

Postanowieniem z 17.11.2014r. Sąd Rejonowy w Opolu stwierdził swoją niewłaściwość rzeczową i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Opolu.

W dniu 18.11.2014r. wpłynęło do Sądu Rejonowego w Opolu pismo (...) Towarzystwa (...), które na podstawie art. 61 § 4 k.p.c. wniosło o dopuszczenie do udziału w sprawie. Do pismo tego dołączono oświadczenie powódki o wyrażeniu zgody na wstąpienie (...) do sprawy. Sprawa wpłynęła do Sądu Okręgowego w Opolu w dniu 1.12.2014r.

W dniu 26.01.2015r. pełnomocnik powódki w piśmie procesowym rozszerzył żądanie pozwu, domagając się tytułem odszkodowania kwoty 25.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia rozszerzenia powództwa oraz podtrzymał pozew w części nakazania zamieszczenia oświadczenia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

G. J. (1) podjęła zatrudnienie w Zespole Szkół Sportowych nr (...) w K. w dniu 1.09.2000r. w charakterze nauczyciela matematyki.

W okresie od 1.09.2012r. do 30.06.2013r. korzystała z urlopu dla poratowania zdrowia.

dowód:

akta osobowe powódki

W marcu 2013r. z inicjatywy księdza K. W. uczącego religii w pozwanej szkole umieszczono krzyż w pokoju nauczycielskim. Rada Pedagogiczna nie podjęła uchwały w tej sprawie, ksiądz W. uzyskał zgodę części nauczycieli na zawieszenie krzyża. Zgoda ta wyrażona była poprzez złożenie podpisów na liście przygotowanej przez księdza. G. J. (1) dwukrotnie zdjęła krzyż, przy czym w drugim przypadku nastąpiło to już po zamieszczeniu ogłoszenia o posiedzeniu rady Pedagogicznej zwołanej na wniosek części nauczycieli. Posiedzenie Rady odbyło się w dniu 15.10.2013r. podczas dużej przerwy. Informacja o mającym się odbyć posiedzeniu została umieszczona przez dyrektor T. W. na tablicy ogłoszeń, większość nauczycieli zapoznała się z nią w dniu posiedzenia. Nie zawarto w niej żadnych konkretnych danych dotyczących tematyki posiedzenia, które zaczęło się od przygotowanego wcześniej wystąpienia dyrektor szkoły T. W..

W protokole z posiedzenia nie stanowiącym dokładnego odzwierciedlenia treści wypowiedzi uczestników wystąpienie dyrektor szkoły opisano w sposób następujący:

„ dzisiejsza rada została zwołana w związku z zabranieniem z pokoju nauczycielskiego Krzyża. Zwołania RP zażądała większość nauczycieli oburzona zniknięciem krzyża. Wiemy już kto ośmielił się ściągnąć krzyż. Teraz często w Polsce jest tak, że jednostka chce decydować za większość, a większość często milczy. Przypominam, że w ZSS obowiązują pewne procedury, między innymi procedura składania wniosków, czyli gdy mi się coś nie podoba mogę napisać wnioski do dyrektora. O tym co dzieje się w szkole decyduje RP większością głosów. Zdecydowaną większością głosów (ponad 90%) rada zadecydowała o zawieszeniu krzyża (luty 2012r.). Zapewnie pamiętacie Państwo, że gdy w Europie zaczęła się wojna przeciwko krzyżom, Sejm Polski miażdżącą większością głosów, ponad 90 % przyjął 3 grudnia 2000r. Uchwałę broniącą krzyża. Posłowie zaznaczyli, że krzyż to nie tylko symbol miłości Boga do Człowieka, ale także w sferze publicznej przypomina o gotowości do poświęcenia dla drugiego człowieka, wyraża wartości budujące szacunek dla godności każdego człowieka i jego praw. Jan Paweł II w 1999r. w polskim Parlamencie powiedział:” Demokracja bez wartości łatwo przemienia się w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm, wyraża zaniepokojenie decyzjami, które godzą w wolność wyznania, lekceważą prawa i uczucia ludzi wierzących oraz burzą pokój społeczny”. Nawet jeśli ktoś jest osobą niewierzącą musi przyznać, że jednym z biegunów kultury europejskiej jest chrześcijaństwo. Znak krzyża to jest to co w nas , w naszej tradycji i historii najlepsze. Ogólnie panujący trend każe nam niejako siedzieć cicho i nie mówić o Chrystusie. Często brakuje nam odwagi by się przeciwstawić. Budujące jest to, że młodzież polska stanęła w obronie wartości i krzyża, podjęła akcję protestacyjną (złożono już 110000 podpisów)”.

Podczas tego wystąpienia niektórzy nauczyciele , m.in. Z. S. oraz K. D. wyrażali głośno swoje oburzenie , używając określeń w rodzaju „skandal, kto ośmielił się ruszyć krzyż”. następnie głos zabrała powódka, która stwierdziła m.in. iż krzyż kojarzy się jej z cierpieniem, nazwała swoje działanie eksperymentem socjologicznym, określenie to wywołało oburzenie u części nauczycieli, w związku z czym powódka przeprosiła za swoją wypowiedź. Wystąpienie G. J. (1) było przerywane m.in. przez Z. S., która agresywnym tonem zarzucała, że w szkole giną różne rzeczy, być może magnetofony zostały również zabrane przez powódkę, stwierdziła iż jeżeli „powódce się nie podoba w szkole, to się może zwolnić, jak jej nie było w szkole to było lepiej, robi zamęt, należy zawiadomić Prokuraturę , Policję, Kuratorium oraz służby BHP, ponieważ zdjęcie krzyża wymagało wejścia na krzesło”. Pomimo próśb powódki, dyrektor szkoły nie reagowała na wypowiedzi Z. S..

dowód:

protokół posiedzenia Rady Pedagogicznej z 15.10.2013r. – k. 10-13, 87-90

zeznania świadków D. F. (1), A. G., A. K., M. F., B. H., k. 282 e- protokół –k. 716-743 – transkrypcji

zeznania świadków Z. S. – częściowo - k. 417 e-protokół – k. 849-855v - transkrypcji

T. W. – częściowo k. 546 – e- protokół – k. 908-925 – transkrypcji

V. D. – k. 344 – e-protokół – k. 774-785v- transkrypcji

zeznanie powódki k. 546 – e-protokół, k. 925v-944v – transkrypcji

K. D. podczas tego posiedzenia, używając mentorskiego tonu, pouczała powódkę, jej wystąpienie miało charakter emocjonalny, stwierdziła ona m.in. iż „ większość ma decydujący głos i jej prawa są ważniejsze niż prawa mniejszości, jeżeli się w Boga nie wierzy to wszystko wolno, życzyła powódce, aby znalazła się w szpitalu i wówczas musiała dokonać wyboru, czy chce aby krzyż wisiał w sali chorych.

dowód:

zeznanie powódki k. 546 e-protokół, k. 925v-944 -transkrypcji

zeznania świadków D. F. (1), A. G., A. K., M. F., B. H., k. 282 e-protokół, k. 716-743 – transkrypcji

zeznania świadka K. D. – częściowo k. 344 – e-protokół, - k. 785v-796 – transkrypcji

Ksiądz K. W. także zaprezentował poglądy o konieczności obecności krzyża w przestrzeni publicznej, m.in. w szpitalach, głos zabrała znacząca większość obecnych nauczycieli. D. F. (2) i A. G. określiły atmosferę posiedzenia jako „lincz, grozę”.

dowód:

zeznania świadków D. F. (1), A. G. k. 282 e-protokół, k. 716-743 – transkrypcji

Protokół z tego posiedzenia został sporządzony przez V. D., nie odzwierciedlał jego rzeczywistego przebiegu, w szczególności w części dotyczącej omówienia wystąpień Z. S. i K. D..

dowód:

protokół z posiedzenia RP z 15.10.2013r. k.10-13 i 87-90, w/w dowody

Kolejne posiedzenie Rady Pedagogicznej odbyło się w dniu 12.11.2013r. w związku z wnioskami części nauczycieli – G. J. (1), D. F. (2), A. G. i A. K. o sprostowanie protokołu posiedzenia z 15.10.2013r. Podczas tego posiedzenia powódka kilkakrotnie domagała się sporządzenia protokołu stanowiącego relację z jego przebiegu, dyrektor T. W. każdorazowo odmawiała, sporządzono jedynie „notatkę z zebrania”. Posiedzenie odbyło się w atmosferze praktycznej jednomyślności, większość nauczycieli żądała natychmiastowego odrzucenia wszystkich poprawek, wyrażała swoje zniecierpliwienie, demonstracyjnie, systematycznie opuszczała miejsce posiedzenia w trakcie wystąpienia A. K.. Wszystkie poprawki zostały odrzucone.

dowód:

notatka z zebrania k. 91-93,

zeznania A. K. k. 282 e-protokół

zeznania powódki k. 546 e-protokół

wnioski D. F. (2), A. G., A. K. o sprostowanie protokołu k. 22-24

W dniu 28.11.2013r. część nauczycieli wystosowała adresowaną do dyrektora szkoły skargę następującej treści:

„Zaniepokojeni atmosferą panującą w naszej szkole i dyskusją wokół Zespołu Szkół Sportowych, w trosce o jej dobry wizerunek i jakość pracy w naszej szkole,

nie zgadamy się na:

1. niezachowanie przez panią G. J. wewnętrznych procedur dotyczących składania skarg i wniosków – samowolnym, dwukrotnym zdjęciem krzyża w pokoju nauczycielskim,

2. łamanie przez p. G. J. Kodeksu Etyki Nauczyciela (...) nr 1, obowiązującego od 2010 roku:

§ 4 pkt 1 – nauczyciel dba o wizerunek szkoły, nie podważa na forum zewnętrznym autorytetu swoich przełożonych i kolegów oraz ich kompetencji i uprawnień;

§ 5- nauczyciel nie angażuje się w przedsięwzięcia, które przyczynią się obniżenia konkurencyjności Zespołu Szkół Sportowych,

3. przedstawienie przez p. G. J. zmanipulowanej wersji sprawy, eskalowanie i podgrzewanie konfliktu oraz brak dobrej woli w jej rozwiązaniu.

Zwracamy się o pilną interwencję w powyższej sprawie, ponieważ działania p. G. J. zakłócają atmosferę pracy oraz wykonywanie obowiązków służbowych nauczycieli oraz niszczą wizerunek szkoły na zewnątrz.

Oczekujemy wyciągnięcia konsekwencji służbowych – zgodnych z Kodeksem Etyki Nauczyciela obowiązującym w (...) nr 1 § 3.p.6 oraz p. 7 i Statutem Szkoły – wobec p. G. J. i zakazu wypowiedzania się przez nią na temat szkoły na zewnątrz”.

dowód:

skarga nauczycieli k. 108

T. W. uznała zarzuty zawarte w skardze za zasadne, w związku z czym udzieliła powódce kary upomnienia „za nieprzestrzeganie procedur wewnętrznych i naruszenie norm etycznych będących jednocześnie naruszeniem powszechnie obowiązującego prawa (§ 4 pkt 1 i § 5 Kodeksu etyki nauczycieli Zespołu (...) w K.)” i zobowiązała ją do przestrzegania prawa wewnętrznego obowiązującego w zespole szkół. G. J. (1) wniosła sprzeciw od udzielonej kary, podając, że nie przedstawiono w niej konkretnych zarzutów oraz dat popełnienia zarzucanych czynów. T. W. w odpowiedzi na sprzeciw uchyliła karę upomnienia „uwzględniając opinię związku zawodowego Nauczycieli z 19.12.2013r. , po czym strony nadal prowadziły korespondencję w tej sprawie.

dowód:

kara upomnienia k. 34

sprzeciw k. 38

pismo o uchyleniu kary k. 39

pismo (...) k. 425

w/w korespondencja stron k. 41-43

W piśmie (...) w dniu 3.12.2013r. ukazało się oświadczenie 44 nauczycieli pozwanej szkoły dotyczące zdjęcia krzyża przez powódkę i nawiązujące do innych publikacji prasowych. Znalazły się w nim m.in. następujące sformułowania :” nauczycielka samowolnie, bezprawnie, dwukrotnie zdjęła krzyż (zawieszony zgodnie z wolą znaczącej większości nauczycieli). Poza tym notorycznie i świadomie pomijała i pomija nadal zasady postępowania obowiązujące nauczycieli w szkole. Przedstawianie siebie jako osobę skrzywdzoną w tej sytuacji należy uznać za manipulację. Działanie nauczycielki niszczy dobry wizerunek szkoły”.

dowód:

oświadczenie (list nauczycieli) k. 31- 121

Na tablicy ogłoszeń w pokoju nauczycielskim zamieszczono list państwa K. – byłych nauczycieli szkoły oraz oświadczenie nauczycieli dotyczące zdjęcia krzyża i zdarzeń z tym związanych. Publikacje te zostały zdjęte z tablicy przez M. K. która uważała, iż „nie służy to niczemu dobremu”.

dowód:

list państwa K. k. 35

zeznanie M. K. k. 344 e-protokół , k. 796-804v – transkrypcja

W następnym okresie powódka prowadziła korespondencję dotyczącą wyżej opisanych zdarzeń z Burmistrzem K., Kuratorium (...) w O., Radą Miejską w K. i Wojewodą (...).

dowód

w/w korespondencja k. 14-21, 25-30, 40, 43-49,

Począwszy od 24.10.2013r. G. J. (1) często korzystała ze zwolnień lekarskich , od 1.09.2014r. ponownie korzystała z urlopu dla poratowania zdrowia.

dowód:

akta osobowe powódki

W maju 2014r. C. K. sugerowała D. F. (2), aby przestała rozmawiać z powódką.

dowód:

zeznania świadka D. F. (2) k. 282 – e-protokół

zeznania świadka C. K. k. 417 – e-protokół , k.817- 824v - transkrypcja

Zgodnie z treścią opinii biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii, opisywane przez powódkę dolegliwości – niedoczynność tarczycy, nadciśnienie tętnicze, zapalenia zatok, opryszczka, przeziębienia, nawracające zaplenia pęcherza mając charakter wyłącznie somatyczny. Dolegliwości gastryczne – chorobę wrzodową można ewentualnie zaliczyć do schorzeń psychosomatycznych, tj. takich , które związane są również z wpływem czynników psychogennych. Biegłe wskazały, iż konsultujący powódkę psychiatry opisali objawy lękowo depresyjne związane z tzw. zespołem opiekuna, ponieważ powódka od kilkunastu lat opiekuje się matką chorą na demencję. Istotne jest, iż dopiero podczas trzeciej , ostatniej wizyty u psychiatry powódka wspomniała o sytuacji konfliktowej w szkole, a zatem na stan jej zdrowia psychicznego miała wpływ również przewlekła , uciążliwa opieka nad osobą z demencją.

dowód:

opinia biegłych k. 595-597

zeznanie biegłych k. 673 – e-protokół

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powództwo częściowo zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy poczynić zastrzeżenie natury podstawowej: przedmiotem postępowania nie było rozstrzygnięcie kwestii zgodności z prawem umieszczenia krzyża w pomieszczeniach szkolnych, istotą postępowania było ustalenie, czy zachowania pracodawcy podejmowane bezpośrednio lub poprzez tolerowanie i akceptację zachowań szeregowych nauczycieli, opisane przez powódkę i podlegające ocenie Sądu należy zakwalifikować jako dyskryminację ze względu na światopogląd w rozumieniu przepisów Kodeksu Pracy, w szczególności art. 18^{3a} § 5 pkt 2 k.p. w zw. z art. 18^{3a} § 1 i 2 k.p. Przepisy te stanowią, że pracownicy powinni być równo traktowani w zakresie nawiązania i rozwiązania stosunku pracy, warunków zatrudnienia, awansowania oraz dostępu do szkolenia w celu podnoszenia kwalifikacji zawodowych, a w szczególności bez względu na płeć, wiek, niepełnosprawność, rasę, religię, narodowość, przekonania polityczne, przynależność związkową, pochodzenie etniczne, wyznanie, orientację seksualną , a także bez względu na zatrudnienie na czas określony lub nieokreślony albo w pełnym lub niepełnym wymiarze czasu pracy (art. 18^{3a} § 1 k.p.), równe traktowanie w zatrudnieniu oznacza niedyskryminowanie w jakikolwiek sposób, bezpośrednio lub pośrednio, z przyczyn określonych w § 1 (art. 18^{3a} § 2 k.p.), przejawem dyskryminacji w rozumieniu § 2 jest także

niepożądane zachowanie, którego celem lub skutkiem jest naruszenie godności pracownika i stworzenie wobec niego zastraszającej, wrogiej, poniżającej, upokarzającej lub uwłaczającej atmosfery (molestowanie) – art. 18^{3a} § 5 pkt 2 k.p.. W przekonaniu Sądu w pozwanej szkole wystąpiła sytuacja opisana w w/w przepisie art. 18^{3a} § 5 pkt 2 k.p.

Co prawda pozwana konsekwentnie i sofistycznie wywodziła, że kwestia światopoglądu powódki jest właściwie marginalna, przed posiedzeniem Rady Pedagogicznej w dniu 15.10.2013r. nauczyciele nie mieli żadnej wiedzy na ten temat, a w rzeczywistości problem polegał na nieprzestrzeganiu przez powódkę norm obowiązujących w szkole – zdjęciu krzyża pomimo braku uchwały Rady Pedagogicznej, jednak poglądy pozwanej należy uznać za czynione na użytek procesu. Skoro uważała ona, że zdjęcie krzyża wymagało uchwały Rady Pedagogicznej, to tym samym powinna również wcześniej wymagać uchwały w przedmiocie umieszczenia krzyża w pokoju nauczycielskim, jednak w tym przypadku nie chciała pełnić już roli „strażnika prawa”, twierdząc że listę z podpisami zebranymi przez księdza W. należy uznać za wniosek grona pedagogicznego. Idąc takim tokiem rozumowania, czynność faktyczną- zdjęcie krzyża również można uznać za wniosek jednego z członków tego grona.

Podstawowe elementy stanu faktycznego podlegające ocenie Sądu jako przejawy dyskryminacji są następujące:

- posiedzenie Rady Pedagogicznej w dniu 15.10.2013r.

W opinii Sądu, nadanie kwestii zdjęcia krzyża takiej formy organizacyjnej było błędne, ponieważ doprowadziło w konsekwencji do tego rodzaju gorszących scen jakie wydarzyły się w czasie tego posiedzenia. Należało sprawę załatwić w warunkach kameralnych i tłumaczenie dyrektor szkoły, że właściwie musiała poddać się woli większości jest niewiarygodne. Akcentowana przez nią rzekoma pomocnicza rola jest wątpliwa, ponieważ przygotowała ona obszerne wystąpienie na temat roli krzyża w historii jako „zagajenie” posiedzenia Rady. Przebieg posiedzenia należy ocenić jako bulwersujący, temat oraz nastrój został nakreślony wystąpieniem dyrektor szkoły, pracodawca otwarcie opowiedział się w ten sposób po jednej ze stron konfliktu i doprowadził do jego eskalacji. Posiedzenie obfitowało w wystąpienia o charakterze symptomatycznym. Gdyby nie kontekst, to wypowiedzi nauczycielki S. można byłoby ocenić jako groteskowe. zarzuciła ona, że skoro powódka ukradła krzyż, to być może ukradła magnetofon i sprzęt sportowy, sugerowała zawiadomienie policji, prokuratury oraz służb (...), ponieważ powódka zdejmując krzyż stanęła na krześle. Kontekst ten dobitnie opisała świadek A. G., mówiąc o atmosferze grozy i linczu, przerywaniu wypowiedzi powódki, przy braku reakcji dyrektor szkoły. Wypowiedziano również słowa o charakterze wykluczającym, przykładowo Z. S. stwierdziła, że skoro powódce nie podoba się szkoła, to może się zwolnić, K. D. wielokrotnie akcentowała, że większość decyduje a mniejszość powinna się temu podporządkować, wypowiadała się tonem mentorskim. Wzmoczenie K. D. znalazło finał w sformułowaniu, że „jeżeli się w Boga nie wierzy, to wszystko wolno”, ponadto życzyła powódce, żeby znalazła się w szpitalu i wówczas będzie mogła sprawdzić, czy pragnie obecności krzyża w tym miejscu. Z zeznań świadków wynika, że mentorski ton nie był właściwy wyłącznie dla nauczycielki K.-D., krótkie wykłady na temat pozytywnej roli krzyża przedstawili M. K. oraz ksiądz W..

- drugie posiedzenie Rady Pedagogicznej w dniu 12.11.2013r.

Według pozwanej nie miało ono takiego charakteru, lecz było nieformalnym zebraniem, w tym przypadku pozwana nie egzekwowała tak ściśle poszanowania prawa. Porównanie zeznań świadków z treścią protokołu, do którego poprawki zostały w całości odrzucone świadczy o zasadności zarzutów powódki, gdyby Sąd miał do dyspozycji tylko protokół, to nie powziąłby żadnej wiedzy o wypowiedziach Z. S. czy też K. D.. Ponadto o atmosferze tego posiedzenia świadczy fakt opuszczania pokoju nauczycielskiego przez niektórych nauczycieli, czy też głośne wyrażanie braku zainteresowania jego przebiegiem.

- okoliczności dotyczące kary porządkowej – upomnienia.

Zawiera ona całkowicie kuriozalne uzasadnienie: „naruszenie powszechnie obowiązującego prawa”, nie przedstawiono natomiast opisu czynu, dyrektor szkoły przyznała w postępowaniu sądowym, że kara stanowiła bezpośrednią reakcję na skargę nauczycieli, w związku z którą powinna, zdaniem Sądu, zareagować nie poprzez

nałożenie kary na powódkę, lecz zwrócenie uwagi skarżącym na niestosowność niektórych sformułowań, tj. żądania zakazu wypowiedziania się przez powódkę, określenia jej działań jako narażających na obniżenie konkurencyjności szkoły.

- kolejnym etapem stwarzania wobec powódki wrogiej i wykluczającej atmosfery było zawrócenie uwagi przez C. K. D. F. (2), aby nie rozmawiała z powódką. Efektem opisanych powyżej działań, być może niezamierzonych, jednak stosunkowo łatwych do przewidzenia była sytuacja z udziałem uczniów szkoły upominających się o obecność krzyża hasłem „gdzie jest krzyż?”.

Należy podkreślić, że poglądy pozwanego o braku wrażliwości powódki, która nie szanuje praw osób wierzących w Boga są chybione, materiał dowodowy świadczy o tym, że w szkole panowała atmosfera opresji religijnej, symptomatyczne jest, że nie złożono wniosku o przesłuchanie jako świadka w postępowaniu sądowym księdza W.-inicjatora zawieszenia krzyża oraz aktywnego uczestnika Rady Pedagogicznej.

Reasumując powyższą część rozważań, stwierdzić należy, że opisane powyżej zachowania kierownictwa pracodawcy oraz nauczycieli przyniosły skutek w postaci naruszenia godności powódki, stworzenia wobec niej atmosfery zastraszania, wrogości, upokarzania i wykluczenia, tj. dyskryminacji w postaci molestowania. Ustawodawca przewidział w takiej sytuacji wprost w przepisach Kodeksu Pracy w art. 18^{3d}, że osoba wobec której pracodawca naruszył zasadę równego traktowania w zatrudnieniu ma prawo do odszkodowania w wysokości nie niższej niż minimalne wynagrodzenie za prace, ustalane na podstawie odrębnych przepisów. Jednolita i ugruntowana praktyka orzecznicza (m.in. wyrok SN z 7.01.2009r., III PK 43/08) stanowi że odszkodowanie to obejmuje wyrównanie uszczerbku w dobrach majątkowych i niemajątkowych pracownika, w przypadku rekompensaty szkody niemajątkowej w związku z naruszeniem dobra osobistego stanowi w istocie zadośćuczynienie za krzywdę- art. 448 k.c., powinna być zachowana odpowiednia proporcja pomiędzy jego wysokością a naruszeniem przez pracodawcę obowiązku równego traktowania pracowników, winno ono także działać prewencyjnie. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy potwierdził zdaniem Sądu, że powódka poniosła wyłącznie opisaną powyżej szkodę niemajątkową. G. J. (1) twierdziła także, że istnieje bezpośredni związek przyczynowy pomiędzy doznanym przez nią rozstrojem zdrowia, oraz koniecznością korzystania z licznych zwolnień lekarskich i urlopów dla poratowania zdrowia, a dopuszczeniem się przez pozwanego działań dyskryminacyjnych, jednak przyjęć należy, że okoliczność ta nie została wykazana w postępowaniu sądowym. Sąd z urzędu dopuścił dowód z opinii biegłych psychologa i psychiatry, którzy akcentowali czysto somatyczny charakter większości dolegliwości powódki (nadciśnienie, opryszczka, zapalenie pęcherza, bóle zatok, niedoczynność tarczycy). W odniesieniu do występującego zespołu lękowo- depresyjnego, biegłe podkreślały, że jego zasadniczym podłożem jest tzw. zespół opiekuna, o czym świadczy m.in. fakt, że powódka dopiero podczas trzeciej wizyty u psychiatry wypowiedziała się na temat atmosfery w szkole, w trakcie dwóch poprzednich mówiła wyłącznie o konieczności opieki nad matką. Tezy opinii biegłych nie zostały skutecznie zaprzeczone przez powódkę, za tego rodzaju zaprzeczenie nie może być uznany kategoriyczny podgląd zaprezentowany w piśmie procesowym. Sąd uznał zatem, że kwota 5000 zł i nakazanie złożenia oświadczenia w prasie o treści wskazanej w pozwie stanowi odpowiednią rekompensatę dla powódki w związku z dopuszczeniem się przez pracodawcę dyskryminacji w zatrudnieniu, wyrok w takim kształcie ma także walor dydaktyczny i Sąd taki walor akcentuje.

Orzeczenie zawarte w pkt IV znajduje postawę w treści art. 102 k.p.c., ponieważ sprawa stanowi wypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu tego przepisu. Świadczy o tym precedensowy, odrębny charakter sporu, ponadto powódka wygrała sprawę co do zasady, oddalenie powództwa dotyczy jedynie wysokości żadanego odszkodowania.

SSO Wojciech Sabat